

SZLAKIEM OLĘDRÓW W PÓŁNOCNEJ WIELKOPOLSCE

Prezentowany szlak jest propozycją podróży śladami olędrów po niezwykłych i pięknych obszarach rozlewisk Noteci, Warty oraz Puszczy Noteckiej. „Olęderskość” jest tu rodzajem zagadki, tajemnicy, która wzbudza ciekawość. Jak się okazuje bardzo niewielka jest wiedza o olędrach – ludziach i olędrach – miejscach, choć często mijamy miejscowości o tak charakterystycznych nazwach.

Historia osadnictwa olęderskiego w Polsce stanowi dowód wielowiekowych tradycji wspólnego zamieszkania i gospodarowania oraz współdziałania wielu narodów w budowaniu wspólnego dziedzictwa kulturowego. Tereny położone pomiędzy Notecią a Wartą należą bez wątpienia do najciekawszych w Wielkopolsce, przeobrażonych i zagospodarowanych przez tysiące osadników olęderskich pochodzących, w pierwszym etapie ich migracji, z terytoriów Niderlandów a później przez przybyśców z różnych zakątków Niemiec i Śląska. Wielkopolska od wieków była krainą otwartą dla ludzi z różnych stron Europy a jeżeli nie mieli złych zamiarów, okazywała się dla nich gościnna dając szansę realizacji życiowych zamierzeń. Trudne warunki społeczne, gospodarcze i polityczne a czasem prześladowania religijne zmuszały w przeszłości ludzi do opuszczania swojego miejsca i poszukiwania krainy bezpiecznej, tolerancyjnej dla

odmienności i ofiarującej nadzieję na lepsze życie. Taka właśnie sytuacja w Niderlandach w połowie XVI wieku a później i w innych krajach zachodniej Europy wypchnęła na rodzaj tułaczki tysiące mocno zmotywowanych migrantów – w większości bezrolnych chłopów, doświadczonych meliorantów zatrudnianych niegdyś przy budowie polderów a także ludzi zagrożonych represjami w toku szaleństwa wojen religijnych doby reformacji. Takich ludzi zaproszono do Rzeczypospolitej w czasie „złotego okresu” dynastii Jagiellonów. Bogate, dobrze zarządzane państwo potrzebowało specjalistów dla zagospodarowania trudnych terenów zalewowych Żuław, regulujących ujście Wisły oraz innych obszarów, których nikt dotychczas nie był w stanie okiełznać. To oni otrzymali specjalne prawo lokacyjne nazwane holenderskim a w spolszczonej wersji ołederskim. To im polscy królowie gwarantowali przywileje, które pomagały zakładać wioski i zapewniały wolność osobistą, religijną i gospodarczą.

Zgodnie z zasadami prawa ołederskiego, stosowanymi w umowach feudalnych fundatorów osad zawieranych z całymi gminami, ołedrzy byli ludźmi osobiście wolnymi i użytkowali ziemię na warunkach dzierżawy wieloletniej, długoterminowej, odnawialnej, a później także wieczystej, po zapłaconiu tzw. okupnego. Po upływie czasu wolnizny (trwającej najczęściej 6-7 lat), czyli umownego okresu zwolnienia od wszelkich opłat, przeznaczonego na zagospodarowanie, osadnicy płacili czynsz i w bardzo ograniczonym wymiarze (choć nie zawsze) świadczyć musieli określony rodzaj robocizny. Posiadali oni ograniczone prawo dysponowania gruntami (mogli sprzedać gospodarstwo po powiadomieniu i zgodzie jego właściciela), odpowiadali solidarnie całą gminą za terminowe dopełnienie zobowiązań wobec pana, mieli wybieralny samorząd gromadzki (z zatwierdzanym przez dwór sołtysem), który m.in. pilnował wywiązywania się z tych zobowiązań. Zachowywali także ograniczoną wolność sądową, podlegając własnemu sądowi wiejskiemu i tylko częściowo (w sprawach

kryminalnych i w trybie odwoławczym) – jurysdykcji królewskiej lub kościelnej. Płacili ponadto opłaty na rzecz kościoła katolickiego (do r. 1768 także protestanci) i podatki dla państwa. Posiadali z reguły swobodę handlu oraz cieszyli się wolnością wyznaniową i prawem zakładania własnych szkół, najczęściej spełniających równocześnie funkcje domów modlitwy.

Nazwy: „oleńdry” – miejsca oraz „oleńdrzy” – ludzie są wspólnym określeniem wielokulturowego i wieloetnicznego zjawiska dotyczącego także polskich chłopów korzystających z dobrodziejstw oleńskiego prawa osadniczego dającego wolność i poczucie gospodarowania „na swoim”. Jest więc nazwą uniwersalną, określającą grupy chłopskich osadników a także system prawny czy wykonywany zawód. Historia tego trwającego ponad 400 lat zjawiska migracji ludności wiejskiej z wielu zakątków Europy i ich chęci znalezienia swojego miejsca do życia na terenach Żuław Wiślanych, Żuław Elbląskich i Malborskich, Pomorza, Kujaw, Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska jest dziś niezwykle trudna do odtworzenia. Fale osadnicze w poszczególnych okresach miały różne przyczyny i przebiegały inaczej w poszczególnych częściach kraju. Różna była narodowość i religia osadników oraz ich decyzje i warunki dotyczące typu zakładanych wiosek i osad jako wysp kulturowych odizolowanych od bezpośrednich sąsiadów bądź przeciwnie – asymilowanych z wyraźną chęcią wtopienia się w lokalny krajobraz społeczny i kulturowy. Wreszcie zmienne były losy terytoriów, które zasiedlili. Po czasach względnego spokoju i tolerancji następowały okresy wojen, konfliktów, zniszczeń, podziałów, wyrastających granic i przynależności do różnych państw począwszy od okresu rozbiorów po 1945 rok. Dawne prawa i przywileje dane oleńdom przez polskich królów i szlachtę w nowych okolicznościach przestały być respektowane a nowe już nie były tak tolerancyjne i atrakcyjne. Zmusiło to do dalszych migracji lub całkowitego podporządkowania się. Oleńdrzy stali się również obiektem zewnętrznej

indoktrynacji, narzucania im światopoglądu zależnie od rosnących nacjonalizmów i fali ksenofobii. Miało to szczególne nasilenie w XX wieku – stuleciu wojen, chaosu, niewyobrażalnych eksterminacji całych narodów, wysiedleń, bezpowrotnie zerwanych, delikatnych powiązań społecznych kształtowanych od wieków. Opowieść o olędrach jest więc pełna zawirowań, nakładających się na siebie zjawisk i wypełniona dramatycznymi wydarzeniami, które pozostawiły swoje piętno w ludzkich życiorysach.

Wspólna dla wszystkich olędrów była silna motywacja znalezienia swojego miejsca do życia, nawet w tak wydawałoby się niesprzyjających ku temu warunkach naturalnych. Potwierdzeniu słuszności swoich niełatwych decyzji mogli poświęcić całą swoją wiedzę, kreatywność i ogrom pracy wielu pokoleń oraz ponosić, z większą lub mniejszą pokorą, konsekwencje życia w oderwaniu od dawnych ojczyzn.

Nazwą olędrzy określano w pierwszej kolejności przybyszów z Niderlandów, Flandrii, Fryzji (od nich przyjęła się nazwa Holendrzy w spolszczonej wersji – olędrzy), ale także późniejszych osadników z Prus, Saksonii, Frankonii i Palatynatu, Szwabii, Wittenbergii oraz Śląska, Moraw i Czech. Inny język, religia – osadnicy byli najczęściej mennonitami, kalwinistami, luteranami, ewangelikami, ale przede wszystkim inna kultura – sposób życia, wiedza, światopogląd i system wartości powodowały także naturalny dystans i tendencje do dość stereotypowego widzenia tych obcych, kojarząc wszystkich z Niemcami. Ta ciągła zmienność w traktowaniu olędrów – raz jako pracowitych i spokojnych sąsiadów, innym razem jako obcych, widoczna jest w dalszym ciągu, mimo że ta fascynująca olęderska opowieść należy już do historii.

Mennonici to religijny odłam anabaptyzmu, który powstał w Niderlandach w XVI w. Anabaptyści (nowochrześcijcy) to ogólna nazwa wielu grup protestanckich, które pojawiły się w Niemczech w XVI i XVII w. Choć skłócone ze sobą, łączyły się na ogół w przekonaniu, że repre-

zientują pierwotną czystość chrześcijańskiego kościoła. Praktykowały chrzest dorosłych, głosiły radykalne poglądy społeczne (równość, wspólnota dóbr), co zjednywało im zwolenników, zwłaszcza w niższych warstwach społecznych i m.in. naraziło na prześladowania. Mennonici zostali nazwani od jednego ze swych twórców MENNO SIMONISA (syna Szymona), który żył w latach 1498-1559, a w 1515 roku został księdzem. Był przeciwnikiem walki rewolucyjnej, problemy społeczne chciał rozwiązywać poprzez realizację Słowa Bożego, co wymagało jego zdaniem, odrodzenia się przez chrzest.

Gmina mennonitów wywodziła swój rodowód z czasów wczesnego chrześcijaństwa, uważała się za zgromadzenie ludzi dążących do świętości. Aby żyć w gminie trzeba było powtórnie się narodzić, czyli przyjąć chrzest w wieku dorosłym, co zobowiązywało do akceptacji norm mennonickich.

Religia mennonitów odrzucała przysięgę, wojny, urzędy, każdego rodzaju zemstę i z pewnym wyjątkiem nie uznawała rozwodów. Nieposłusznych wyłączano z gminy przez klątwę, która w wielu przypadkach była sankcją zastępującą wyrok sądu państwowego. Mennonici uznawali państwo tylko w ograniczonym stopniu. Największe represje spadły na nich za negatywny stosunek do służby wojskowej, co wynikało z dosłownego traktowania przykazania „nie zabijaj”. Mennonici osiadali najczęściej na terenach podmokłych, gdyż przyzwyczajeni w swojej ojczyźnie do walki z nadmiarem wody, usprawiali u nas system odwadniania, budowania kanałów i tam. Na zajmowanych przez siebie terenach podnieśli poziom gospodarki rolnej, czym przyczynili się do lepszego zagospodarowania Żuław, doliny Wisły i Noteci.

Często mówiło się o nich „... Ich religią była praca”.

Dziś znajdziemy jedynie ślady ich pobytu – pozostały osady i wioski, czasem stare gospodarstwa w środku puszczańskich samotni, dziwnie ukształtowane pola i łąki, kanały i groble, zdziczałe sady

i cmentarze, których nikt nie odwiedza. Warto spojrzeć na ten olbrzymi teren okiem poszukiwacza zapomnianej historii o niezwykłych czasach, ludziach i miejscach.

W tak krótkiej publikacji nie jest możliwe ukazanie całego uroku specyficznego krajobrazu kulturowego olędrów i dotarcie do wszystkich osad poukrywanych często w urokliwych zakamarkach Puszczy Noteckiej czy rozlewisk pobliskich rzek. Może jednak ta propozycja dwóch tras ukazać choćby podstawowe cechy charakterystyczne dla wsi sytuowanych wewnątrz lesistych terenów jako rozproszonych samotni oraz w miarę zwartych rzędówek bagiennych położonych wzdłuż rzek i kanałów.

TRASA I

Doliną Noteci

- Piła – Ługi Ujskie (Ujskie Olędry) – Ujście –
- Czarnków – Nowe Dwory – Folsztyn –
- Kaładek – Wieleń – Marianowo –
- Herbutowo – Lubcz Mały – Łokacz Mały –
- Krzyż Wlkp. – Drezdenko (93 km)

0 km – PIŁA

Miasto powiatowe (ok. 77 000 mieszkańców) położone nad Gwdą, na skraju Pojezierza Waleckiego, przy Wysoczyźnie Krajeńskiej i Dolinie Noteci. Otoczone dużymi obszarami leśnymi. Miasto należące do dóbr królewskich, dawny silny ośrodek tkactwa. Warto odwiedzić Muzeum Okręgowe mieszczące się w domu urodzenia najsłynniejszego mieszkańca Piły – Stanisława Staszica. Oprócz pamiątek po znaczącej dla tych terenów rodzinie Stasziców, muzeum gromadzi także pamiątki o życiu dawnych mieszkańców regionu a w swoim oddziale w Osieku nad Notecią (40 km w kierunku Wyrzyska) udostępnia zabytki wiejskiej architektury regionu noteckiego. W muzeum na otwartym powietrzu (skansenie) zobaczyć można m.in. całą olęderską zagrodę z Marylina.

Wycieczkę szlakiem olędrow rozpoczynamy w mieście, które w okresie kolonizacji olęderskiej należało do starostwa ujskiego, z inicjatywy którego powstało wiele osad lokowanych na prawie olęderskim.

Z centrum miasta kierujemy się na pd. w kierunku Poznania. Na 2 km przed Ujściem skręcamy z głównej szosy w prawo (miejsce dobrze oznakowane) w kierunku Ługów Ujskich – wieś położona wzdłuż drogi widoczna jest z daleka.

10 km – ŁUGI UJSKIE

Zatrzymujemy się przy kościele w środku wsi. Tu rozpoczynamy trasę szlaku śladami olędrów w miejscu najstarszej lokacji pierwszej w Wielkopolsce osady olęderskiej. Ługi Ujskie zostały założone w 1597 roku na prawym brzegu Noteci. Z tekstu przywileju nadanego osadnikom wynika, że byli to Holendrzy – mennonici, potomkowie pierwszej fali osadniczej z Żuław, zaproszeni przez starostę Ujścia i wojewodę kaliskiego, Piotra Potulickiego, który zawarł kontrakt z dziewięcioma olędrami na 40 lat w kwietniu 1797 roku. Założyli oni wieś Olędrowo, późniejsze Ługi Ujskie (w j. niemieckim Usch Hauland). Ich zadaniem było osuszenie terenów przylegających do łąk, zwanych w lokalnym nazewnictwie Schulenbergiem. Usiłowano je wcześniej zagospodarować, jednak ich podmokłe i zalewowe tereny okazały się zbyt trudne dla miejscowych chłopów, a panująca w drugiej połowie XVI wieku seria epidemii cholery spowodowała całkowite zaniechanie wszelkich prób osadniczych z udziałem miejscowej ludności.

Dziś trudno dostrzec ślady obecności olędrów na tym terenie, jedynie tak jak na Żuławach i w dolinie Wisły widać rozłogi pól i łąk ułożone w charakterystyczne pasy oddzielone rowami, kanałami i drogami porośniętymi wierzbowymi alejami. Widoczny jest także dawny układ wsi – klasycznej rzędówki bagiennej.

Rzędówka bagienna charakteryzowała się pasowym układem pól oraz dużym rozproszeniem zagród. Ziemia wchodząca w skład poszczególnych gospodarstw chłopskich miała formę długiej smugi ciągnącej się prostopadle do rzeki. Wieś budowana była na jednym końcu takiej smugi, w pobliżu wody. Poszczególne gospodarstwa łączone były drogą biegnącą w poprzek działek, wzdłuż rzeki (często wałem przeciwpowodziowym). Zabudowa-

nia wznoszono w pewnej od siebie odległości, najczęściej po jednej stronie drogi.

Wracamy do drogi Piła — Poznań i kierujemy się ku Ujściu.

12 km – UJŚCIE

Miasto (ok. 4000 mieszkańców) położone malowniczo na wys. 50-100 m n.p.m., nad Notecią, u ujścia jej dopływu, Gwdy. Leży na krawędzi Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Dawny gród leżący na szlaku handlowym.

Ujście z okolicznymi wsiami i folwarkami było własnością królewską. Ukoronowaniem jego znaczenia było nadanie przez króla Władysława Jagiełłę praw miejskich 24 czerwca 1413 roku. W 1655 roku zwołano do Ujścia pospolite ruszenie szlachty wielkopolskiej, które pod wodzą wojewody poznańskiego, Krzysztofa Opalińskiego poddało Wielkopolskę Szwedom. W 1596 powstał Cech Piwowarów a miasto słynęło w tym czasie z produkcji znakomitego piwa.

Po pierwszym rozbiorze Polski Ujście zostało włączone do zaboru pruskiego. 19 stycznia 1920 roku część miasta leżąca na południe od Noteci i Gwdy powróciła w granice odrodzonej Polski.

W centrum Ujścia skręcamy w prawo w kierunku Czarnkowa szosą nr 182. Dość stromy podjazd mocno krętą drogą ukazuje wspaniały widok na Ługi Ujskie. Dalej jedziemy przez Jabłonowo, Kruszewo i Sarbie.

37 km – CZARNKÓW

Miasto nad Notecią, stolica powiatu czarnkowsko-trzcianieckiego (11.500 mieszkańców) położone na skraju Kotliny Gorzowskiej i Wysoczyzny Chodzieskiej, rozdzielone wąskim pasem między Notecią a stromymi wzgórzami stanowiącymi krawędź doliny, ok. 50 m.n.p.m.

W XIII wieku, jako siedziba kasztelanii został nadany przez Władysława Łokietka możnemu rodowi Nałęczów, którzy od nazwy miasta przyjęli nazwisko Czarnkowskich.

Czarnków jest dziś malowniczym, coraz bardziej zadbanym miasteczkiem, typowym dla Wielkopolski. Na trasie śladami olędrów najważniejszy jest tu kościół św. Marii Magdaleny położony w zachodniej pierzei rynku. Późnogotycki, wybudowany ok. 1580 i rozbudowany w XVII-XVIII wieku jest jednym z cenniejszych zabytków architektury w Wielkopolsce. Do naw przylegają kaplice zamknięte pięknymi XVII-wiecznymi kratami ozdobionymi herbem Czarnkowskich-Nałęczów. Wejźmy do środka: po prawej stronie zobaczymy renesansowe, marmurowe nagrobki kasztelana bydgoskiego, Macieja Czarnkowskiego i jego żony, Katarzyny wykonane w słynnej pracowni Hansa von Hutte i Jana Zaręby. Cennym zabytkiem rzemiosła artystycznego jest także trumna Adama Sędziwoja Czarnkowskiego wykonana przez Jakuba Kanadeja z Poznania z klasycznym portretem trumiennym. W kaplicy Czarnkowskich jest jeszcze spiżowa płyta ze słynnej manufaktury rodziny Vischerow z Norymbergi, wywieziona w czasie okupacji do Niemiec i odnaleziona w magazynach Ermitażu w Sankt Petersburgu. Warto zatrzymać się w kaplicy Czarnkowskich, rodziny, która tworzyła historię olędrów na tych terenach. Głównie Zofia z Herburtów Czarnkowska zapraszała rodziny holenderskich mennonitów a później i innych dając im przywileje oraz dokumenty prawne lokacji oczynszowanych osad olęderskich.

Wyjazd na północ w kierunku Trzcianki i przejazd przez most na Noteci. 2 km od miasta na skrzyżowaniu skręcamy w lewo na zachód w kierunku Wielenia. Zaraz za skrzyżowaniem skręcamy z drogi nr 174 w kierunku Noteci i wsi Zofiowo.

41 km – ZOFIOWO

Wieś prawdopodobnie olęderska (bez poświadczenia lokacji) jednak ukształtowana na identycz-

nych zasadach jak leżące dalej w kierunku Wielenia wsie ołęderskie po północnej stronie Noteci. Na uwagę zasługują dobrze zachowane budynki szachulcowe oraz piękne widoki na dolinę Noteci. Pola i łąki biegną w sposób typowy dla osad ołęderskich pasami ku rzece, poprzedzielane groblami i kanałami. Warto tu zrobić zdjęcia niezwyklej pejzaży.

Dalej jedziemy przez osadę Ameryka, docieramy do skrzyżowania z drogą 153, skręcamy w prawo i dojeżdżamy do drogi głównej w kierunku Wielenia.

56 km – NOWE DWORY

Osadników z holenderskiej Fryzji sprowadził do nadnoteckiej wsi Jan Czarnkowski w 1601 roku. Byli to mennonici skupieni w niewielkich, autonomicznych wspólnotach religijnych na wzór pierwszych chrześcijan. Wkrótce wzniesli tu pierwszą, bardzo skromną świątynię. Z biegiem lat potomkowie osadników asymilowali się z mieszkającymi w okolicy ewangelikami, dlatego też na przełomie XVII i XVIII wieku przebudowano mennonicką świątynię w duchu kościołów protestanckich. Obecnie jest to piękna drewniana budowla z 1792 roku. Aby wejść do środka można poprosić o klucze Pana Sienkiewicza w pobliskim gospodarstwie. Chętnie oprowadzi i pokaże unikalne witrażyki herbowe mennonickich sołtysów w Nowych Dworach, Drevesa Kruegera oraz Andresa van Lossera z 1615 roku.

Należą one do najcenniejszych pamiątek po dawnych, holenderskich mieszkańcach tych terenów.

Kościół w Nowych Dworach jest dziś budowlą salową wybudowaną na planie prostokąta z dobudowaną wieżą. Charakterystyczny jest tu układ konstrukcji szkieletowej z belek sosnowych, łączonych na zrąb w narożnikach, odsłoniętych na zewnątrz całej konstrukcji. Podobny styl konstrukcji ścian ma również pobliski kościół w Herburtowie. Obie świątynie, dawne mennonickie domy modlitw i szkoły były zapewne projektowane przez ich holenderskich użytkowników, lecz prawdopodobnie wybudowane

przez zawodowych cieśli pracujących dla Jana i Zofii Czarnkowskich, właścicieli tych ziem. Szczególnie mennonicki zbór w Nowych Dworach usytuowany na wzniesieniu, górujący nad okolicą północnego biegu Noteci, robi niebywałe wrażenie. Koniecznie trzeba zajrzeć na dość zaniedbany cmentarz dawnych mieszkańców osady położony na tyłach kościoła. Jest jeszcze sporo nagrobków z czytelnymi nazwiskami, kute żelazne płoty i krzyże. Na jednym z grobów wyrosła pokaźna brzoza, świadectwo zapomnienia o tych, którzy ten teren zagospodarowali, mieszkali w swoich drewnianych domach i przez pokolenia kształtowali miejscowy krajobraz. Od zakończenia II wojny światowej nie ma tam już olędrow a w ich gospodarstwach mieszkają już inni osadnicy, wysiedleni po wojnie ze wschodnich kresów przedwojennej Polski.

W Nowych Dworach jest jeszcze jeden architektoniczny skarb dawnej, drewnianej olęderskiej architektury. Jest to całe gospodarstwo mennonickiej rodziny usytuowane na skraju doliny Noteci z rozplanowaniem budynków oraz typowym dla olędrow układem łąk i pól prostopadle rozłożonych ku rzece. Pochodzi z końca XVIII wieku o czym świadczy napis na belce stropowej z mocno zatartą datą 1787 r. Od paru już lat nikt już tam nie mieszka, a obecny opiekun, właściciel sąsiedniego gospodarstwa czeka na przeniesienie zabytkowego obiektu do któregoś z muzeów. Jednak stan zachowania, zwłaszcza budynków gospodarczych jest już bardzo zły, zatem być może są to ostatnie lata, by zobaczyć autentyczne olęderskie gospodarstwo In situ, a więc w miejscu jego powstania.

61 km – FOLSZTYN

Jedna z najstarszych na tym terenie wsi olęderskich. Powstała ok. 1600 roku z inicjatywy Zofii Czarnkowskiej, która osadziła olędrow nadając miejscowości nazwę Fulsztyndorff Olendrowie. W okresie późniejszym, dla upamiętnienia gniazda rodowego Zofii z Herburtów Czarnkowskiej zmie-

niono jej nazwę na Fulsztyndorff. Fulsztyn to dawna nazwa Wolsztyna, skąd pochodziła Zofia Czarnkowska. Warto skręcić z głównej drogi na połą drogę do wsi, aby obejrzeć zabudowania typowej rzędówki bagiennej.

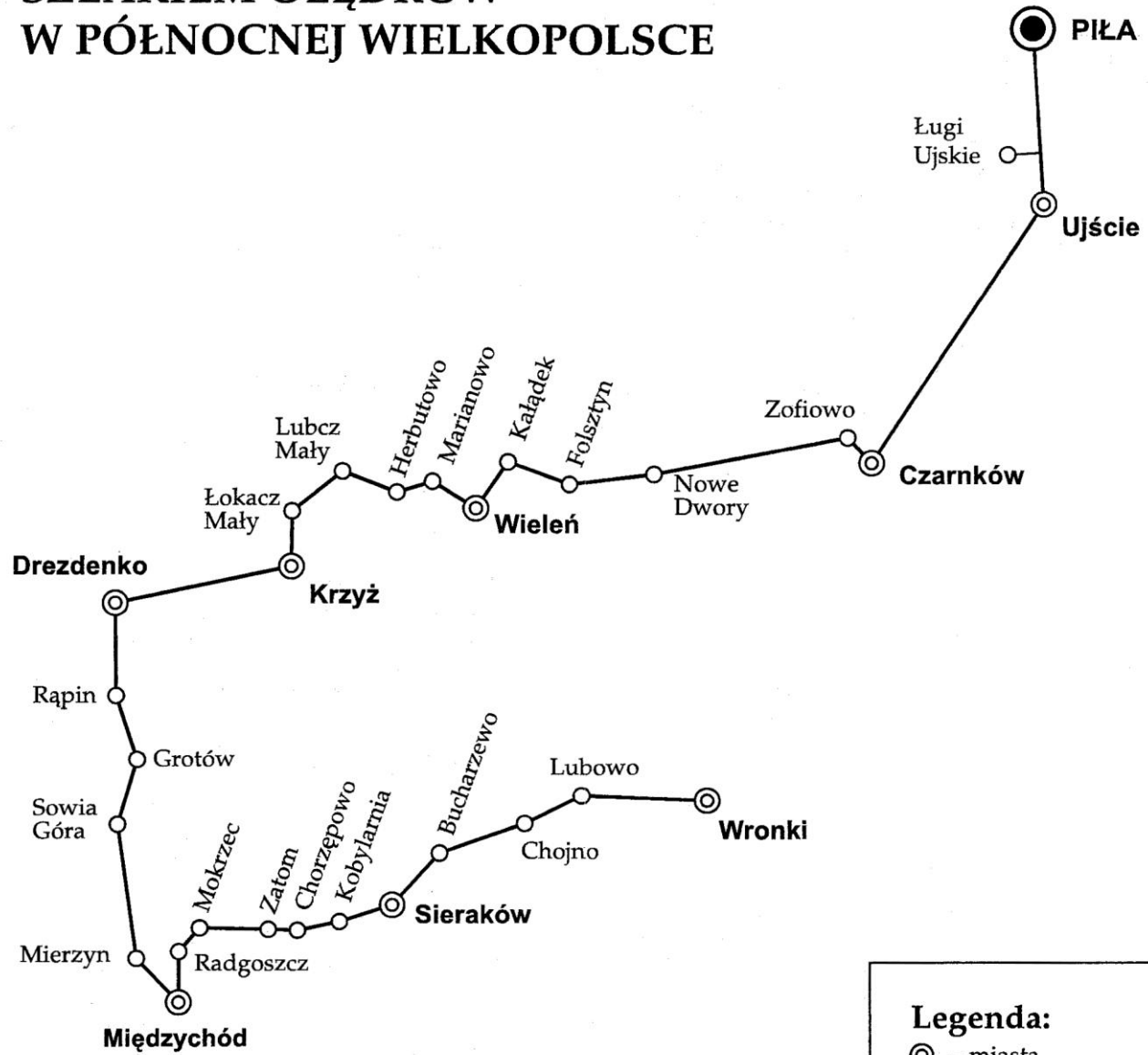
64 km – KAŁĄDEK

Kolejna wieś olęderska z lokacji Czarnkowskich założona w 1714 roku. Łączy się z Folsztynem i ma bardzo podobny układ rozłożenia gospodarstw.

66 km – WIELEŃ

Miasto położone nad Notecią w powiecie czarnkowsko-trzcianieckim, otoczone lasami Puszczy Noteckiej i Drawskiej (ok. 6000 mieszkańców). Miastem królewskim stał się w latach 1331-1350. W 1515 r. król Zygmunt Stary oddał miasto Łukaszowi Górcze, następnie Wieleń należał do Czarnkowskich, Grudzińskich, Opalińskich i Sapiehów. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszyscy właściciele dóbr wieleńskich, sprowadzali olędrów oddając im do zagospodarowania rozległe, zalewowe tereny wzdłuż Noteci oraz obszary Puszczy Noteckiej, gdzie zakładano osady na tzw. surowym korzeniu. To tam olędrzy karczowali las, by zakładać w głębi puszczy samotnicze gospodarstwa, które tak chętnie odwiedzamy zachwycając się ich urokiem. Wzdłuż drogi, w kierunku centrum miasteczka po prawej stronie stoi pałac Sapiehów zbudowany w 1749 roku. Jest to jeden z cenniejszych zabytków Wieleń. Założenie pałacowo-parkowe o powierzchni 10 ha tworzą: budynek bramny, oficyna, wozownia, oranżeria, dom ogrodnika, cmentarz z kaplicą oraz kanał wodny stanowiący oś widokową. Warto zatrzymać się na chwilę przy bramie, przez którą widać pałac – bogatą rezydencję świadczącą o ekonomicznym sukcesie rodziny Sapiehów. Pomyślność ekonomiczną rodu współtworzyli olędrzy doskonale

SZLAKIEM OLEDRÓW W PÓŁNOCNEJ WIELKOPOLSCE



Legenda:

- ⊙ - miasta
- - inne miejscowości na trasie

gospodarując na tych trudnych terenach, dostarczając produktów oraz płacąc z „olęderską” punktualnością i rzetelnością czynsz i wszelkie zawarte w kontrakcie zobowiązania. Tak działał tutaj system olęderskich gospodarstw, których ekonomiczny sukces dawał satysfakcję osadnikom i pokaźny zysk właścicielom. Pałac – rezydencja Sapiehów to jeden z wielu dowodów gospodarczego powodzenia tych ziem. W Wieleniu warto także zajrzeć do wczesno-barokowego kościoła pw. św. Michała Archanioła, z polichromowanym wnętrzem w stylu regencji z początku XVII w. Kościół ufundowała Zofia Czarnkowska w 1615 roku.

Wracamy w kierunku Trzcianki. Przed przejazdem kolejowym skręcamy w lewo i przez Wieliń Północny jedziemy w kierunku Krzyża Wlkp. Po lewej stronie mijamy pałacowy park z rozpadającą się kaplicą grobową. Dalej droga prowadzi po prawej stronie wzdłuż toru kolejowego. Po ok. 2 km skręcamy w lewo do Marianowa.

70 km – MARIANOWO

To jedna z najpiękniej położonych wsi olęderskich na wysokim brzegu Noteci, założona na osuszonych bagnach nadnoteckich, lokowana w 1614 r. We wsi znajduje się wiele cennych zabudowań o konstrukcji szachulcowej z XIX w. Całe zagrody z chałupą ustawioną szczytowo oraz masywnym, kalenicowym budynkiem gospodarczym od frontu, z mурowanymi ogrodzeniami i bramami wjazdowymi stwarzają wrażenie ufortyfikowanych. Jest to także tradycyjna zabudowa pierwszych osadników olęderskich. Jedna z drewnianych chałup eksponowana jest w Wielkopolskim Parku Etnograficznym nad Jeziorem Lednickim. Ze wzgórza nad starą zwirownią roztacza się piękna panorama doliny Noteci i miasta Wielenia.

Wieś o charakterystycznym kształcie rzędówki bagiennej łączy się z kolejną osadą olęderską, Herbartowem.

72 km – HERBURTOWO

To także wieś olęderska założona w 1611 roku przez Zofię z Herburtów Czarnkowską. Pierwotnie nosiła nazwę Górne Holendry a w 1632 roku została nazwana Herburtowo, kolejny raz upamiętniając rodowe nazwisko fundatorki. Od wschodu wieś łączy się z zabudowaniami wsi Marianowo tworząc krąg zwartej zabudowy. Najcenniejszym zabytkiem miejscowości jest kościół z drewnianych bali pw. M. B. Siewnej z 1772 r.

Charakterystyczny jest tu układ konstrukcji szkieletowej z belek sosnowych, łączonych na zrąb w narożnikach, odsłoniętych na zewnątrz całej konstrukcji. Dla dawnych, olęderskich mieszkańców był zborem mennonickim z funkcją szkoły oraz świątyni na niedzielne spotkania, w trakcie których starszy gminy czytał biblię (mennonici nie odprawiali mszy). Po przeciwnej stronie polnej drogi znajduje się mocno zarośnięty cmentarz dawnych mieszkańców Herburtowa z dużą ilością płyt nagrobkowych i żeliwnych krzyży z czytelnymi jeszcze nazwiskami i datami. Warto tam zajrzeć, odgarnąć krzewy i darń, zetrzeć mech z tablic, choćby na chwilę zadumy.

Wśród gęsto stojących zabudowań zobaczymy wiele gniazd bocianów. Po prawej stronie mijamy lotnisko oraz pozostałości po dawnej żwirowni. Także i tu warto przyjrzeć się panoramie doliny Noteci z tak charakterystycznymi rozłogami łąk, starymi sadami i pomnikowymi drzewami.

Za Herburtowem wracamy na trasę nr 174 w kierunku Krzyża Wilkp. Po prawej stronie drogi osada olęderska z XVIII wieku, Huta Szklana, gdzie warto obejrzeć XVIII-wieczny szachulcowy kościółek.

74 km – LUBCZ MAŁY – Lubcz Wielki

To kolejna olęderska wieś założona przez księżną Joannę Sapięzynę w 1780 roku. Księżna była ostatnią polską właścicielką terenów należących dziś do

gminy Krzyż Wlkp. Zabudowa wsi oparta jest o budowę szkieletową zwaną też szachulcową. Domy mieszkalne usytuowane są kalenicowo względem drogi i wraz z zabudowaniami gospodarczymi tworzą charakterystyczne zamknięte zagrody w kształcie czworoboku lub podkowy. Po lewej stronie szlaku w niewielkim lasku wśród bujnej zieleni znajduje się dawny cmentarz ewangelicki z połowy XIX wieku.

78 km – ŁOKACZ MAŁY

Wieś rozwinęła się na gruntach osady olęderskiej założonej przez Jana Kazimierza Sapiechę w 1701 roku, zasiedlonej przez olędrów pochodzenia polskiego. Grunty wsi leżącej w pobliżu Jeziora Królewskiego (Łokacz) zwano Busch-Lukatz, natomiast osadę w pobliżu rzeki Drawy zwano Drage-Lukatz. Atrakcyjne usytuowanie wsi przyczyniło się do jej rozbudowy.

Rynnowe Jezioro Królewskie (Łokacz) o powierzchni 55,34 ha to największe spośród 11 jezior w gminie Krzyż Wlkp.

80 km – KRZYŻ WIELKOPOLSKI

Miasto w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim, niedaleko ujścia Drawy do Noteci (6300 mieszkańców). Ważny węzeł kolejowy, skrzyżowanie magistrali Poznań – Szczecin z liniami do Kostrzyna i Piły. Na granicy miasta i wsi Łokacz Mały znajduje się siedziba Nadleśnictwa Krzyż Wlkp. obejmującego swym zasięgiem lasy na północ od Noteci. Początkiem osady była olęderska wieś Łokacz, założona w 1701 roku. Nazwa Krzyż Wielkopolski została nadana w XIX wieku.

Dalej jedziemy w kierunku Drezenka mijając Stare Bielice, gdzie przecinamy Noteć. Warto zatrzymać się w pobliżu mostu by zobaczyć wspaniały widok na rozlewiska Noteci.

Miasto w powiecie strzelecko-drezdeńskim, nad Notecią (ponad 10 000 mieszkańców). Nazwa miasta (dawniej Drzeń) pochodzi od staropolskiego drężga, drezda (las bagnisty). Być może o jej przyjęciu przesądziło leśne i bagniste otoczenie. Prawa miejskie otrzymał Drzeń w 1317 roku, pełniąc funkcję grodu granicznego wyniesionego do rangi kasztelanii.

W 1603 roku rozpoczęto budowę nowej twierdzy, opartej na planie pięcioramiennej gwiazdy. W okresie wojny trzydziestoletniej miasto zostało opanowane przez wojska szwedzkie i znajdowało się w ich władaniu przez 10 lat. Ponowny rozwój Drezdenka nastąpił w wyniku niemieckiej, tzw. Fryderycjańskiej kolonizacji doliny Noteci. Powstające od 1763 roku osady m.in. Niegosław, Kosin, Kawczyn, Moczydła, Czartowo, Marzenin, Osów nadzorował komisarz królewski nadając im zupełnie inny charakter niż w omawianych wsiach olęderskich.

Warto zwiedzić pozostałości twierdzy – wały ziemne trzech bastionów oraz łączące je kurtyny i fragmenty fos. Była to twierdza typu włoskiego zbudowana na skraju łąk nadnoteckich na początku XVII wieku według projektu holenderskiego inżyniera, Mikołaja de Kampa. Warto odwiedzić także szachulcowy spichrz z XVIII wieku, w którym mieści się Muzeum Puszczy Noteckiej z doskonałymi zbiorami na temat historii regionu.

TRASA II

Szlak Puszczy Noteckiej

Drezdenko – Grotów – Mierzyn –
– Międzychód – Zatom – Borowy Młyn –
– Sieraków – Bucharzewo – Chojno – Wronki
(84 km)

0 km – DREZDENKO

Z Drezdenka jedziemy w kierunku Międzychodu trasą nr 160 przecinając i zagłębiając się w lesiste tereny Puszczy Noteckiej. Olęderskie osady zakładane wewnątrz puszczy mają zupełnie inny charakter – były sytuowane na tzw. surowym korzeniu. To drugi typ wsi charakterystyczny dla osad olęderskich. Są to wsie rozrzucone w lasach z często samotnymi gospodarstwami. Osady te zakładano w celu wykarczowania lasu i zagospodarowania nieużytków. Zazwyczaj właściciel gruntu zezwalał osadnikom na wykarczowanie roli o określonej wielkości na większym obszarze lasu czy innego nieużytku, a każdy olęder samodzielnie wybierał miejsce dogodne do karczunku. Grunty były w jednym kawałku, zbliżone kształtem do kwadratu lub wieloboku. Budynki sytuowane były najczęściej pośrodku tych gruntów. Gospodarz osobną drogą łączył swe siedlisko z traktem głównym, biegnącym przez osadę lub w najbliższej od niej odległości.

6 km – RĄPIN

Wieś w gminie Drezdenko położona po obu stronach szosy do Międzychodu, o rozproszonym układzie na dość wąskim pasie długości 7 km, po przecźnie do szosy. Jest to dawna osada olęderska, założona w 1747 roku, gdy zamieszkała tu grupa 22 osadników przybyłych z terenów Polski. We wsi znajduje się poewangelicki kościół wybudowany w latach 1898-1903 oraz kilka gospodarstw poolęderskich o szachulcowej zabudowie.

10 km – GROTÓW

Wieś w gminie Drezdenko, położona po obu stronach szosy do Międzychodu. Powstała jako osada ołęderska w 1702 roku, gdy osiedliło się tu 25 rodzin z Polski. Pierwotnie miała się nazywać Schonerwiese (piękna łąka). Przepływa tu Grotówka, uchodząca koło Niegosława do Noteci. Na wysokiej wydmie góruje nad okolicą neogotycki kościół z 1887 roku. Pozostało tu wiele pięknych starych domów, często drewnianych, zamienionych obecnie na domy letniskowe. Należy zwrócić uwagę na zupełnie inny typ wsi założonej wewnątrz terenów puszczy. Rozproszone gospodarstwa położone są jak wyspy wśród lasu, czasem odległe od sąsiada o parę kilometrów. Warto zapuścić się w liczne, leśne trakty, by napotkać samotne gospodarstwa starannie jednak pilnując mapy, gdyż łatwo się zgubić wśród krzyżujących się leśnych duktów.

16 km-SOWIA GÓRA

Niewielka wieś w gminie Międzychód, położona wśród lasów. Wzniesienia o tej nazwie notowane były na terenie puszczy już wcześniej (np. w 1424 roku Szowyagora w okolicach Kwiejc). Obecna wieś została założona przez Unrugów z Międzychodu w 1702 roku jako osada ołęderska wśród lasów (Holendry Eylenburg). W okresie międzywojennym mieścił się tu posterunek celny po polskiej stronie granicy z Niemcami.

Po drodze w kierunku Międzychodu mijamy ośrodki wypoczynkowe wsi Mierzyn letnisko a następnie po ok. 2,5 km na przedmieściach Międzychodu, przy Nadleśnictwie skręcamy w prawo w kierunku Wiejc. Po 4 km dojeżdżamy do Mierzyna.

23 km – MIERZYN

Nieduża wieś w gminie Międzychód, na prawym brzegu Warty, wzmiankowana od 1615 roku. Osada

olęderska powstała tu już w 1695 roku jako Maryń Stary. Warto zobaczyć starą zabudowę wsi z kilkoma szachulcowymi chatami o bardzo pięknych proporcjach. Latem doskonale miejsce na przystanek w jednym z licznych ośrodków wypoczynkowych nad pobliskimi jeziorami Mierzyńskim lub Radgoskim. Olęderskie pochodzenie mają też sąsiednie wsie: Mierzynek (Meryń Nowy z 1713 roku) oraz Piłka i Zamyślin (Młyńskie Olędry).

W odległości 4 km na północny-zachód od Mierzyna, przy szosie ze Skwierzyny leży ZAMYŚLIN – początkowo młyn, a później osada olęderska. Przy wjeździe od strony Międzychodu rosną tu w rzędzie dęby o obwodzie 270, 330 i 360 cm.

Nieco na północ od szosy położona jest wieś PIŁKA – dawniej młyn należący do właścicieli Międzychodu (Piela w 1592 roku) a później osada olęderska o rozproszonej zabudowie tak charakterystycznej dla terenów puszczy.

Tą samą drogą wracamy do Międzychodu.

34 km – MIĘDZYCHÓD

Miasto powiatowe położone w granicach historycznej Wielkopolski nad Wartą i Jez. Miejskim (Kuchennym), (ok. 11 000 mieszkańców). Główne miasto Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego, baza wypadowa dla turystycznych wycieczek w głąb Puszczy Noteckiej. Prawa miejskie uzyskał Międzychód prawdopodobnie przed 1378 rokiem jako Medzichod, własność Domarata Grzymały z Gułtów i Margonina, starosty generalnego Wielkopolski. Po kilku podziałach dóbr i zmianach właścicieli stał się w 1597 roku na ponad dwa wieki własnością rodziny Unrugów, pod których opieką powstała jedna z ważniejszych w Wielkopolsce gmin luterskich. W XVIII wieku rozwinęło się tutaj bardzo silne rzemiosło tkackie i sukiennictwo. W wyniku II rozbioru Rzeczypospolitej w 1793 roku, miasto przeszło w posiadanie Prus. Na mocy traktatu wersalskiego Międzychód ponownie znalazł się w granicach Polski, stanowiąc w latach 1920-1939

22

najdalej wysunięte na zachód miasto II Rzeczypospolitej (granica z Rzeszą Niemiecką przebiegała ok. 4 km na zachód od miasta).

W centrum miasta warto zobaczyć kilkadziesiąt dobrze zachowanych domów z początku XIX wieku o konstrukcji szachulcowej, domki szczytowe przy ul. Rynkowej oraz dom z wystawką przy ul. Portowej 2. Koniecznie należy zwiedzić kościół św. Jana Chrzciciela zbudowany w 1591 roku przez Jana Ostroroga, późniejszego wojewodę poznańskiego. Naprzeciwko kościoła tryska źródło siarkowodorowe o smacznej wodzie mimo przykrego zapachu. Poszukując śladów olęderskich na tych terenach warto odwiedzić Muzeum Regionalne prezentujące ekspozycje historyczną oraz etnograficzną z ciekawymi zabytkami pochodzącymi m.in. z terenów puszczy.

Z Międzychodu wracamy w kierunku Drezenka. Po 3 km skręcamy w prawo w kierunku Radgoszczy, Zatomia i Sierakowa.

38 km – RADGOSZCZ

Wieś olęderska położona na wzniesieniu górującym nad jeziorem Radgoskim. Wśród zabudowań zwraca uwagę odnowione gospodarstwo poolęderskie z drewnianym budynkiem mieszkalnym o konstrukcji zrębowej, pochodzącym z ok. 1790 roku, jednym z najładniejszych na całym terenie puszczy.

41 km – MOKRZEC

Wieś w gminie Międzychód położona wzdłuż szosy Radgoszcz - Zatom Nowy. Została założona w XVII wieku przez właścicieli dóbr międzychodzkich. Przy wjeździe do wsi od strony Międzychodu rośnie klon zwyczajny o obwodzie 360 cm. Na wschód od Mokrzecza znajduje się wieś ZWIERZYNIĘC o rozproszonej zabudowie, dawna osada olęderska założona w 1751 roku. Na jej skraju, blisko szosy od strony Zatomia działa „Stajnia

Mokrzec” – najbardziej znany ośrodek jazdy konnej na obszarze Puszczy Noteckiej.

49 km ZATOM

Wieś dzieli się na Zatom Stary po lewej stronie Warty oraz Zatom Nowy leżący na przeciwległym brzegu. Zatom Nowy jest znany do 1468 roku. Wieś opuszczona przez mieszkańców została ponownie zasiedlona w 1751 roku jako osada olęderska.

51 km – CHORZĘPOWO

Wieś jest znana od 1438 roku. Wchodziła w skład dóbr sierakowskich. W 1753 roku istniejącej wsi nadano prawa osady olęderskiej i dlatego ma ona nietypową dla takich osad zwartą zabudowę.

Między Zatomiem a Chrzępowem, po prawej stronie, można odnaleźć w lesie pozostałości olęderskiego cmentarza. Kilka płyt nagrobkowych można jeszcze odczytać, choć cmentarz jest w stanie prawie całkowitej dewastacji.

55 km – KOBYLARNIA

Wieś, a szczególnie jej okolice to jedna z najbardziej urokliwych części szlaku śladami olędrow. Tereny jezior i rezerwatów przyrody dochodzą do drogi. Warto zatrzymać się na chwilę przy brzegu Jeziora Kłosowskiego i Mnisiego i podziwiać urodę krajobrazu. W pobliżu położone są Rezerwat Czaple Wyspy oraz Cegliniec koło Borowego Młyna. Warto zobaczyć pozostałości dawnego systemu wodnego z kanałami łączącymi jeziora i stawy, pomiędzy którymi wykopano całą sieć kanałów ze śluzami. Dla olędrow pobliska Warta i jej wylewy nie stanowiły kataklizmu, lecz żywioł, który potrafili wykorzystać. Warta wylewając dostarczała wodę, którą należało magazynować w stawach zamienionych na rybne a poprzez system rowów i kanałów można nią było nawadniać łąki w okresach suszy. Dziś z tego

systemu już nic nie pozostało prócz mocno ukrytych śladów.

58 km – SIERAKÓW

Miasto w powiecie międzychodzkiem położone nad Wartą. Centrum turystyczne Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego.

Gród założono na szlaku handlowym prowadzącym z Poznania przez Drezdenko do Szczecina. Prawa miejskie zostały nadane przed 1388 rokiem przez Kazimierza Wielkiego. Nazwa pochodzi od staropolskiego sierak - biedak, sierota. Miasto było prywatną własnością rodziny Nałęczów, później Górków a od 1591 roku Opalińskich. Okres, w którym miasto było w posiadaniu tego rodu należy do najpomysłniejszych w jego historii. Nowy właściciel rozpoczął budowę kościoła bernardyńskiego. W mieście założono drukarnię i powstał teatr. W 1649 roku Krzysztof Opaliński wspólnie z czeskim nauczycielem, Janem Amosem Komeńskim założył tu świecką akademię. Ostatnia właścicielka Sierakowa z rodu Opalińskich, Maria Leszczyńska (córka Katarzyny z Opalińskich i Stanisława Leszczyńskiego) wniosła Sieraków w wianie królowi francuskiemu, Ludwikowi XV. W 1752 roku kupił miasto minister króla Augusta III, Henryk Brühl. Pod koniec XVIII wieku właścicielem został Łukasz Bniński. Po II rozbiorze Polski przeszło pod panowanie pruskie. W 1920 roku Sieraków wraz z większością historycznej Wielkopolski powrócił w granice państwa polskiego.

Najważniejszym zabytkiem Sierakowa jest kościół i klasztor bernardynów, ufundowany przez ród Opalińskich.

Koniecznym jest zwiedzić XIV-wieczny, gotycki zamek Opalińskich, zbudowany na planie kwadratu. Był on przez wieki siedzibą rodów - właścicieli miasta. Nowa budowla, rezydencja rodu Opalińskich, została zbudowana w stylu barokowym. W latach 1993-1995 odbudowano południowe skrzydło zamku przez nadbudowę piętra i poddasza nad zachowanymi gotyckimi piwnicami. W czerwcu

1995 roku otwarto w zamku muzeum. Do piwnic zamkowych, zamienionych na kryptę z ołtarzem przeniesiono odnalezione w podziemiach kościoła pobernardyńskiego sarkofagi z prochami rodu Opałińskich.

Warto zatrzymać się na chwilę przy sarkofagach tej znaczącej w dziejach rodziny, także znanych fundatorów wielu olęderskich wsi w okolicach.

Z Sierakowa jedziemy w kierunku Chojna, po ok. 2 km od Sierakowa skręcamy w prawo w leśną drogę w kierunku Bucharzewa.

63 km – BUCCHARZEWO, BUKOWIEC

Wieś w gminie Sieraków, na prawym brzegu Warty położona 4-6 km na półocny-wschód od Sierakowa, o rozproszonej zabudowie. Obecna wieś obejmuje teren dwóch dawnych osad olęderskich: Bucharzewa z 1722 roku i położonej dalej na wschód, Bukowców, założonych w 1691 roku na miejscu opustoszałej poprzedniej wsi (wzmiankowanej po raz pierwszy w 1450 roku jako nova villa Bukowyecz, własność Jakuba z Sierakowa).

W jednym z dawnych gospodarstw olęderskich na terenie osady Bukowce (obecnie Bukowiec), w budynku z końca XIX wieku działa schronisko „Chata Zbójców”. Zostało otwarte jako studencka stacja turystyczna, później przekształciło się w ośrodek przeznaczony przede wszystkim dla miłośników jazdy konnej.

W „Chacie Zbójców” można wypić herbatę a potem odwiedzić pobliski cmentarz olęderski – zadbany i ogrodzony z pamiątkową tablicą ku czci dawnych mieszkańców. Warto tam przystanąć na chwilę zadumy nad wiekami świetności osad olęderskich i pokoleń ludzi, którzy znaleźli tu dobre miejsce do życia

73 km – CHOJNO

Miejscowość w gminie Wronki położona na prawym brzegu Warty, na południowym skraju

Puszczy Noteckiej. Wieś składa się z części głównej oraz przysiółków szeroko rozrzuconych wzdłuż Warty. W początkach XVIII wieku osiedlono tu grupę osadników, po których zachowały się nieliczne zabudowania oraz złośliwe anegdoty opowiedane przez mieszkańców pobliskich osad. Podobno właściciel wsi powiedział do przybyłych osadników ...a życie sobie tera Chojno! I stąd ma się wywodzić nazwa wsi. Przybysze spotkali się z bardzo niechętnym przyjęciem dawnych mieszkańców także pochodzenia olęderskiego, którzy złośliwie zaczęli podkreślać w słownych anegdotach ich zacofanie i głupotę. Znaną są uszczypliwe historyjki o tym jak chojnianie nieśli drabinę w poprzek drogi wycinając drzewa, by się mieściła i tak powstawały żarty o „poprzecznych” chojnianach.

Warto się także zatrzymać przy urokliwie położonym, całkowicie otoczonym lasem jeziorze Chojno.

76 km – LUBOWO

Wieś położona po obu stronach Warty, choć nie ma tu mostu ani przeprawy przez rzekę. Powstały tu dwie osady olęderskie: w 1737 roku dla części lewobrzeżnej – Lubowo Zarzeczne oraz w 1764 roku osada na prawym brzegu Warty

Jadąc dalej w kierunku Wronek mijamy Popowo – kolejną wieś olęderską w tych okolicach. W 1768 roku wieś przeniesiono na prawo olęderskie nadając jej typowy dla bliskości terenów zalewowych Warty układ rzędówki. Zachowało się jeszcze kilka starych budynków oraz pozostałości młyna i poolęderskich stawów młyńskich.

84 km – WRONKI

Miasto w powiecie szamotulskim położone nad Wartą (ok. 12 000 mieszkańców), drugie co do wielkości na terenie Puszczy Noteckiej. Nazwa pochodzi od nazwiska Wrona lub Wronka. W 1279 roku książę Przemysł II sprowadził tu dominikanów, którzy wystarali się o prawa miejskie dla Wronek.

W 1515 roku miasto przeszło z rąk królewskich w posiadanie najpierw Górków a potem kolejno Kostków, Łąckich i Koźmińskich. Za czasów pruskich rozpoczęto budowę wielkiego kompleksu więziennego.

W neogotyckim spichrzu ulokowano siedzibę Muzeum Regionalnego dokumentującego historię oraz kulturę ludową miasteczka i okolicy. Warto tam zajrzeć i zobaczyć stare sprzęty i narzędzia używane niegdyś także przez olędrów z pobliskich wsi.

We Wronkach kończymy proponowaną trasę szlaku olęderskiego, którego celem jest ukazanie zatartych już często śladów pozostawionych przez dawnych mieszkańców tych wsi, którzy przez wieki, dzięki wytrwałości, uporowi, pracowitości i wierze zagospodarowywali te niezwykle tereny i traktowali je jak swoje. Byli stąd, choć pochodzili z wielu regionów i różnych krajów. Mówili o sobie z dumą „...my jesteśmy z olędrów”.

Tekst: Jan Przewoźny, Witold Przewoźny
Zdjęcia: Włodzimierz Kowaliński,
Paweł Mordal, Witold Przewoźny
Projekt graficzny serii: J.B. Łojan
Wydawnictwo WBPiCAK Poznań 2009